

STANISŁAW ZAKRZEWSKI

WPŁYW POLITYKI SPOŁECZNEJ NA ZMIANY W ŚWIADOMOŚCI MIESZKAŃCÓW WSI

W latach 1979 - 1980 autor wraz z zespołem studentów — uczestników seminarium magisterskiego prowadzonego przez doc. dra hab. Mariana Szczepaniaka w Zakładzie Polityki Społecznej Instytutu Nauk Politycznych UAM — prowadził badania, których celem było ukazanie wpływu polityki społecznej na poprawę warunków życia rolników w podszłym wieku, głównie w związku ze stworzonymi im możliwościami przekazywania gospodarstw w zamian za emeryturę bądź rentę.

Badaniami objęto rolników zamieszkujących na terenie 29 gmin położonych w 11 województwach na obszarze Wielkopolski, Kujaw oraz Ziemi Zachodnich i Północnych. Przeprowadzono je wśród trzech grup osób, dla których opracowano osobne kwestionariusze wywiadu:

1) rolników indywidualnych, którzy przekazali gospodarstwa za rentę lub emeryturę (badaniami objęto 1287 osób);

2) rolników, którzy gospodarują na swojej ziemi, ale już nabyli bądź w najbliższym czasie mieli nabyć uprawnienia do uzyskania emerytury (renty) w zamian za przekazanie gospodarstwa (badaniami objęto 384 osoby). W obu wymienionych grupach uwzględniono wyłącznie ludność jednozawodową, a więc utrzymującą się z posiadanego gospodarstwa;

3) przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych gmin oraz pracowników gminnej służby rolnej (badaniami objęto 227 osób).

W trakcie postępowania badawczego autor korzystał z następujących materiałów źródłowych:

1) źródła normatywne — akty prawne regulujące przekazywanie (przejmowanie przez państwo) gospodarstw w zamian za rentę lub emeryturę;

2) materiały informacyjno-sprawozdawcze dotyczące przekazywania gospodarstw, znajdujące się w urzędach gminnych objętych badaniami gmin;

3) opinia publiczna, a więc materiały uzyskane z badań ankietowych, którymi łącznie objęto 1898 osób.

W efekcie badań zamierzono między innymi ukazać przemiany w świadomości mieszkańców wsi, zachodzące pod wpływem polityki społecznej. Problem ten przedstawiony jest w niniejszym opracowaniu.

Świadomość społeczno-polityczna, stopień zainteresowania problemami szerszymi niż własne, udział w życiu społeczno-politycznym regionu i kraju jest różny u ludności wiejskiej i miejskiej, zwłaszcza właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych. Niski z reguły poziom wykształcenia chłopa, charakter jego pracy zmuszały go do zamykania się we własnych, osobistych sprawach i kłopotach. Rolnik polski skupiał się na swoim gospodarstwie, na sukcesach i trudnościach związanych z własną pracą. Indywidualni gospodarze przez długi czas nie utożsamiali się z przemianami politycznymi i społecznymi zachodzącymi w Polsce Ludowej. Była to reakcja na traktowanie rolnika jako ostoi konserwatyizmu czy wręcz wroga klasowego, na próby likwidacji sektora prywatnego w rolnictwie i nierówną pozycję rolnika w sojuszu robotniczo-chłopskim. Wiele zła wyrządziła też polityka rolna państwa: nie zawsze spójna i konsekwentna, zmieniająca się pod wpływem doraźnych potrzeb.

Poprawę w tej mierze niesie dopiero polityka rolna lat siedemdziesiątych potwierdzająca trwałość sektora indywidualnego w rolnictwie, realizująca szereg konkretnych działań na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej ludności wiejskiej, zmniejszająca dysproporcje w warunkach życia ludzi w miastach i na wsi. W wypowiedziach mieszkańców wsi wyraźnie widać akceptację dla posunięć władz mających na celu poprawę warunków życia na wsi. Akceptacja ta jest tym pełniejsza, im bardziej wymierne i konkretne są efekty tych posunięć. Rolnicy zaczynają utożsamiać się z kierunkami rozwoju społecznego i politycznego "kraju. Proces ten jest widoczny choć powolny, ze względu na negatywne doświadczenia z przeszłości. Zmiany zachodzą także w tradycyjnym wzorcu chłopa polskiego, w jego postawach i zachowaniach. Znaczny wpływ na te zmiany wywiera polityka społeczna, a zwłaszcza działania na rzecz zabezpieczenia spokojnej i godziwej starości gospodarzy indywidualnych, w tym przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników przekazujących ziemię.

Problem ten jest szczególnie widoczny w ewolucji stosunku do posiadanej ziemi, do własnego gospodarstwa. Posiadanie ziemi było zawsze dla chłopa najważniejszym czynnikiem zapewniającym warunki bytowania jemu i jego rodzinie, dającym rodzinie pozycję społeczno-klasową w środowisku. Ziemia, kumulując dorobek chłopskich pokoleń, była więc najtrwalszym elementem życia chłopów. Realizacja postanowień dekretu o reformie rolnej faktycznie spełniła wieloletnie dążenia bezrolnych mieszkańców wsi do posiadania własnego gospodarstwa. Znacznie później, bo dopiero w latach siedemdziesiątych podjęto działania na rzecz zabezpieczenia spokojnej i dostatniej starości rolnikom indywidualnym. Ich ukoronowaniem były przepisy ustawy z 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.

W ten sposób powstała jednak istotna sprzeczność pomiędzy, z jednej strony, tradycyjnym przywiązaniem do ziemi, spełnionymi pragnie-

niami jej posiadania, a możliwością, a raczej koniecznością, pozbycia się gospodarstwa w zamian za zabezpieczenie podstaw egzystencji na stare lata.

Czy zaakceptowanie przepisów ustawy z 1977 r. przez większość społeczności wiejskiej jest równoznaczne z zaprzestaniem traktowania ziemi jako dobra najważniejszego dla mieszkańców wsi? Czy rolnik, który przekazał gospodarstwo następcy lub państwu, jest nadal pełnoprawnym i akceptowanym członkiem społeczności wiejskiej? Czy ilość ziemi jest nadal wyznacznikiem pozycji społecznej rolnika na wsi? Nie można w sposób jednoznaczny odpowiedzieć na powyższe pytania, głównie ze względu na zbyt krótki okres funkcjonowania ustawy. Widoczne są jednak zaczątki zmian w świadomości mieszkańców wsi. Należy przy tym zwrócić uwagę, że kwestia ta kształtuje się różnie w zależności od takich czynników jak: komu przekazano gospodarstwo, rodzinne tradycje w gospodarowaniu, długość okresu gospodarowania na danym terenie, dotychczasowe efekty ekonomiczne, jakie przynosiła ziemia.

Generalnie można stwierdzić, że ilość posiadanej ziemi przestaje być głównym wyznacznikiem określającym pozycję rolnika we wsi. Poważanie i autorytet wyrabia się w ciągu wielu lat ciężkiej pracy. W przypadku dobrego gospodarza przekazanie ziemi nie zmienia w zasadzie jego pozycji i jego stosunków z sąsiadami. Niewielkie znaczenie ma przy tym fakt, czy gospodarstwa zostało przekazane państwu czy też następcy. Współmieszkańcy pamiętają, jakim kto był gospodarzem i to jest dla nich najważniejsze. Tak więc zasadniczym czynnikiem określającym pozycję rolnika na wsi zaczyna być jego własna praca i osiągnięcia.

Poważne znaczenie dla rolnika ma moment podjęcia decyzji o przekazaniu gospodarstwa i przejściu na emeryturę. Dla każdej osoby pracującej rozstanie się z dotychczasowymi zajęciami rodzi zwykle przykre uczucia, często bywa przyczyną chwilowej depresji i niepokoju. Spowodowane jest to przede wszystkim łączeniem przez ludzi, zwłaszcza starszych, swej pozycji społecznej z pracą. „Wyjście z czynnego życia zawodowego jest przejściem przykrym, bo kojarzy się z tym osłabienie sił, utrata pozycji, wkroczenie w końcowy etap życia” — pisze J. Piotrowski¹. Z kolei B. Synak stwierdza, że „Zaprzestanie pracy przez starszych ludzi jest znacznie rzadziej odczuwane pozytywnie w przypadku rolników, niż wśród innych kategorii społeczno-zawodowych [...]. Rencisści są jednak zadowoleni z tego, że mają zapewnioną egzystencję, że są wolni od kłopotów gospodarskich, że są materialnie niezależni od dzieci”².

Z jednej strony podjęcie tej decyzji przynosi więc gwarancję spokojnej, bez większych trosk bytowych, starości, zasłużony odpoczynek,

¹ J. Piotrowski, *Starość w Polsce. Przyczynek do pojęcia starości*, Przegląd Socjologiczny 1971, t. XXIV, a. 116.

² B. Synak, *Problemy starych rolników*, Warszawa 1976, s. 76 i nast.

uniezależnienie finansowe od dzieci, świadomość nobilitacji zawodu rolnika, stawianego na równi z pracownikami innych działów gospodarki narodowej. Postawę tę ilustrują wypowiedzi ankietowanych rolników-emerytów: „Jestem już stara, więc po co się było męczyć, a tak trochę mojego grosza jest i nie jestem od nikogo zależna” (respondentka z gminy Bojanowo); „Bardzo się cieszę z tej decyzji. Starcza teraz czasu na wszystko, głównie na odpoczynek” (respondent z gminy Lipno); „Chyba teraz jest dobrze. Państwo wreszcie traktuje nas tak, jak każdego pracownika” (respondent z gminy Dźwierzuty). Ważny jest również sam moment podjęcia decyzji, mogący świadczyć o dojrzałości społeczno-politycznej rolnika: „Przekazałem, bo po co się miała ziemia marnować i to dobra ziemia” (respondent z gminy Wierzbinek).

Z drogiej jednak strony rolnicy obawiają się utraty autorytetu na skutek zdania ziemi. Przystają czuć się równorzędnymi partnerami dla gospodarujących rolników, żal im oddawać ziemię, która kosztowała ich tyle trudu i pracy. Trzeba jednak zaznaczyć, że taka postawa jest przynajmniej częściowo rekompensowana przez możliwość dalszej pracy w gospodarstwie: albo poprzez pomoc następcy w prowadzeniu gospodarstwa, albo przez pracę na pozostawionej sobie działce. Przyznanie przez ustawodawcę prawa bezpłatnego użytkowania działki ma dla rolnika-rencisty duże znaczenie o podłożu psychologicznym i ekonomicznym. Nie rozstaje się on całkowicie z pracą na roli. Czuje się nadal użyteczny, czynny i aktywny. Zarazem osiągnane z działki efekty produkcyjne służą jemu, a nadwyżka przeznaczona na sprzedaż może stanowić liczące się uzupełnienie skromnego budżetu emeryta.

Spśród 1287 ankietowanych rolników zdecydowana większość, bo 981 osób (76,2%), stwierdziła, że fakt przekazania gospodarstwa nie wpłynął na ich stosunki z sąsiadami. Pozostały one takie same, jak przedtem, kiedy byli gospodarzami, czasami uległy nawet poprawie. A oto najbardziej charakterystyczne wypowiedzi: „Z sąsiadami nawzajem sobie pomagaliśmy i pomagamy” (respondent z gminy Wschowa); „Po zdaniu gospodarstwa nie zauważyłem żadnych zmian w stosunkach z sąsiadami, a raczej większą życzliwość” (respondent z gminy Solec Kujawski); „Mam teraz lepszy kontakt z sąsiadami, szanują mnie, a jak trzeba to im w polu pomogę i zakupy zrobię” (respondent z gminy Czaplina).

Jednakże 268 rolników (20,3%) wskazało na negatywny wpływ przekazania ziemi na ich stosunki z sąsiadami: „Po zdaniu gospodarstwa przestali się ze mną liczyć. Przedtem przychodzili do mnie, radzili się, pożyczali pieniądze. Dziś już o mnie nie pamiętają” (respondent z gminy Barciany); „Sąsiedzi źle odnoszą się do mnie twierdząc, że zbankrutowałem i musiałem przekazać gospodarstwo na rzecz skarbu państwa” (respondent z gminy Połajewo); „Jak miałem ziemię, to się ze mną inaczej liczone. Sąsiedzi nawet po radę przychodzili. Teraz już mnie nie do-

strzegają, ale z takim losem trzeba się pogodzić" (respondent z gminy Nowa Sól).

Pozostałych 38 respondentów nie wyraziło opinii w tej sprawie.

Należy więc stwierdzić, że generalnie rzecz biorąc przekazanie gospodarstw nie pogorszyło pozycji rolników w społeczności wiejskiej. Potwierdza to tezę, że nie ziemia i jej własność, a pracowitość wyrabia pozycję i autorytet na wsi. Tak oto w tej kwestii wypowiadali się ankietowani rolnicy gospodarujący na własnej ziemi, będący sąsiadami rolników-rencistów: „Wszyscy oni byli dobrymi gospodarzami i takimi pozostali" (respondent z gminy Nakło n/Notecia); „Z rolnikami, którzy do tej pory dobrze pracowali, chętnie nadal rozmawiam. Z pozostałymi muszę też utrzymywać kontakty" (respondent z gminy Lipno). Podobną opinię wyrażali ankietowani pracownicy aparatu partyjnego i administracji gminnej, np: „Jego pozycja w środowisku zależna jest od posiadanego dotychczas prestiżu (respondent z gminy Przybiernów).

Pewne znaczenie odgrywa podział rolników w zależności od tego, czy przekazali gospodarstwo następcom, czy państwu. Nie zanotowano wśród ankietowanych przypadku, aby przekazanie ziemi następcy przynosiło za sobą obniżenie autorytetu dawnego właściciela. Tylko jeden z respondentów, z gminy Połajewo, obawiając się tego, ukrywał przed sąsiadami fakt przekazania gospodarstwa synowi. Uzasadniał to następująco: „Stosunki ze sąsiadami pozostały bez zmian. Nie informuję sąsiadów, że przekazałem gospodarstwo, ponieważ boję się, że będą zazdrościć mi wysokiej renty już w wieku 58 lat. Jestem inwalidą, W dalszym ciągu będę pomagał synowi w prowadzeniu gospodarstwa. I dlatego dalej czuję się rolnikiem".

Sytuacja, kiedy właściciel przekazywał ziemię następcy nie powodowała więc głębszych zmian. Najczęściej zresztą prowadzili gospodarstwo wspólnie już od pewnego czasu, czy też gospodarował faktycznie następca, a akt przekazania ziemi miał charakter formalny. Oto przykład: „Decyzja zapisania na syna była tylko formalnością, gdyż on już i tak gospodarował" (respondent z gminy Kuślin). Dawni właściciele, jeżeli zdrowie im na to pozwalało, nadal pomagali w gospodarstwie, służyli radą i doświadczeniem. Dorobek ich życia nie przepadał, wręcz mógł się powiększyć, a oni sami czuli się bezpieczni i potrzebni. Zmiana ról nie wpłynęła więc na nich przygnębiająco, co ilustrują słowa jednego z ankietowanych: „Zdałem synowi gospodarstwo i wiem, że zrobiłem dobrze, bo aż się serce śmieje, jak patrzę na to, co tu się zmienia. Ja to musiałem cały dzień za pługiem chodzić, żeby zrobić tyle, ile on zrobi przez godzinę. Nam, starym ludziom już nie do gospodarki, lecz tylko coś narządzić albo wnuki pobawić" (respondent z gminy Dźwierzuty).

Inaczej wyglądał omawiany problem w stosunku do rolników przekazujących ziemię państwu. Oni sami często traktowali swą decyzję jako

ostateczność, czasami nawet jako osobistą porażkę. Bardziej odczuwali też negatywną ocenę ich decyzji przez środowisko: „Mnie jest dobrze, ale ja bym nie chciał tego dobrze, gdybym był zdrowy” (respondent z gminy Przybiernów); „Póki byłem gospodarzem to człowieka szanowali, a teraz ...” (respondent z gminy Przybiernów).

Problem stosunku sąsiadów do rolników przekazujących ziemię państwu był zróżnicowany w zależności od terytorium. W miejscowościach, gdzie przeważała ludność gospodarująca w pierwszym pokoleniu, przekazywanie ziemi państwu nie miało zasadniczo wpływu na stosunki sąsiedzkie. Tak było m.in. w gminach: Banie, Czaplinek, Iława. Jeden z sąsiadów rolnika, który przekazał ziemię państwu, tak ocenił omawianą sytuację: „To nie jest przyczyna do zerwania stosunków i są one jak najlepsze” (respondent z gminy Banie).

Tam., gdzie rodzinne tradycje gospodarowania sięgały kilku co najmniej pokoleń, częściej spotykało się negatywny stosunek sąsiadów do przekazujących ziemię państwu. Wynikał on z dwóch przyczyn. Po pierwsze — przekazujący gospodarstwa państwu byli często nie najlepszymi gospodarzami, a ich ziemie dawały produkcję poniżej swoich możliwości. Po drugie — rolnikowi tym sąsiedzi stawiali zarzut, że: „Nie tylko byli oni słabymi rolnikami, ale nawet nie potrafili wychować dzieci tak, aby przejęły gospodarstwo” (respondent z gminy Gniezno). Stosunki ulegały więc pogorszeniu nie tyle na skutek przekazania gospodarstw, co z powodu krytycznego nastawienia do złych gospodarzy, którzy z własnej winy nie osiągnęli efektów produkcyjnych, możliwych w danych warunkach. Potwierdzeniem powyższej tezy jest fakt, że w gminach tych z reguły z aprobatą spotykało się przekazanie państwu gospodarstw w dobrym stanie przez dobrych rolników. Rolnicy w takich gminach jak Gniezno, Janikowo, Nakło n/Notecią i Połajewo cieszyli się nadal autorytetem i uznaniem społeczności wiejskiej. Oto charakterystyczna wypowiedź respondenta z gminy Połajewo: „Sąsiedzi bardziej mnie szanują, popierają moją decyzję o przekazaniu gospodarstw państwu”.

Należy podkreślić, że przekazanie ziemi może być tylko jednym z elementów wpływających na stosunki sąsiedzkie na wsi. Stosunki te kształtują się przez wiele lat i są determinowane przez specyficzną sytuację społeczności wiejskiej zamieszkującej i pracującej na wspólnym terenie. Dlatego spotyka się też negatywne oceny przekazujących ziemię lub zmianę stosunków sąsiedzkich nie spowodowaną bezpośrednio samym przekazaniem gospodarstwa: „Nie rozmawiam z nim, bo jak zdał gospodarstwo, to się tylko ze mnie śmieje, że ja tak jeszcze muszę harować” (respondent z gminy Gniezno); „Po zdaniu gospodarstwa stosunki z sąsiadami uległy zmianie, a to dlatego, że sąsiad gotów zabrać całą ziemię łącznie z przysługującą mi działką” (respondent z gminy Solec Kujawski).

Należy też zwrócić uwagę na kwestię stosunków rodzinnych przekazujących ziemię. Blisko 81% respondentów decyzję o przekazaniu gospodarstw podejmowało po dyskusjach rodzinnych. Były to więc bardziej postanowienia rodzinne, niż wyłącznie właściciela gospodarstwa. O ile jest to naturalne w sytuacji przekazywania ziemi następcom, to fakt, że podobnie postępowali przekazujący gospodarstwa państwu, zasługuje na podkreślenie. Sytuacja taka jest wyrazem wewnętrznej demokratyzacji życia rodziny wiejskiej, której głowa — właściciel ziemi — nie podejmuje już decyzji bez liczenia się z opinią swoich najbliższych. Prowadzi to zmniejszanie się liczby konfliktów w rodzinach rolniczych. Charakterystyczne są wypowiedzi rolników-rencistów na ten temat: „Stosunki w rodzinie poprawiły się. Zięć zadowolony z przekazanego gospodarstwa, zapewnia mi wyżywienie i przychodzi po radę. Czuję się nadal rolnikiem, który współgospodarzy z zięciem i wiem, że jestem w tym gospodarstwie potrzebny mimo 77 lat życia. [...] Uważam, że podjąłem słuszną decyzję, przez co mam możliwość uniknięcia konfliktów z zięciem” (respondent z gminy Połajewo); „Chociaż nie mam już siły iść w pole czy pomóc w obrządki inwentarza, nadal wspólnie z synem dyskutuję o przyszłości gospodarstwa i razem podejmujemy decyzje. Nie czuję się samotny i swoje grosze też mam” (respondent z gminy Nowa Sól).

Zdarzają się również sytuacje odwrotne, gdy przekazanie gospodarstwa negatywnie wpływało na stosunki rodzinne, choć były to przypadki wyjątkowe. Problem ten tak ukazywali zainteresowani: „Mój syn ciągle się ze mną kłóci i wygania mnie z domu. Kiedy miałem gospodarstwo, tego nie czynił” (respondent z gminy Barciany); „Stosunki w rodzinie pogorszyły się. Syn zabiera mi rentę, ponadto często bije oraz zabiera jedzenie. Nie chce udostępnić mieszkania. [...] Oceniam, że decyzję podjęłam niesłusznie, dlatego że syn nadużywa alkoholu i nie chce pracować na gospodarstwie. Dzisiaj podjęłabym decyzję o zdaniu gospodarstwa na skarb państwa” (respondentka z gminy Połajewo).

Istotne znaczenie ma ocena faktu przekazania ziemi przez sąsiadów zbywców. Przeprowadzone badania wykazały, że blisko 75% ankietowanych z tej grupy, pozytywnie oceniając przekazanie gospodarstw, stwierdziło, że nie zmieniło to ich stosunku do dawnych właścicieli ziemi. Oto charakterystyczne wypowiedzi: „To jest ten sam człowiek. Dlaczego stosunki sąsiedzkie mają ulec zmianie?” (respondent z gminy Barciany); „Nie, dlaczego miałyby to wpłynąć na wzajemne kontakty?” (respondent z gminy Janikowo). Potwierdzeniem tej opinii była akceptacja dla rolników działających społecznie, którzy posiadając gospodarstwo pełnili funkcje społeczne z wyboru. I tak rolnicy we wsi Długie Nowe, gmina Świąciechowa i we wsi Broczyno, gmina Czaplina pomimo zdania ziemi zostali wybrani sołtysami na dalsze kadencje. Charakterystyczna jest również wypowiedź respondenta z gminy Swarzędz: „Po

przekazaniu gospodarstwa chciałam zrezygnować z funkcji w Zarządzie Kółka Rolniczego, Nie przyjęto mojej rezygnacji. Jest to dowód, że nadal jestem potrzebny wsi".

Badania ankietowe przeprowadzone wśród przedstawicieli aparatu partyjnego i administracji w gminach również potwierdzały, że status społeczny rolników bez ziemi w zasadzie nie pogorszył się, a czasami nawet polepszył. Oto wybrane wypowiedzi: „Fakt ten nie zmienia statusu społecznego, gdyż nadal pozostaje w tym środowisku, posiada działkę i niejednokrotnie w małym stopniu nadal kontynuuje zawód rolnika, udziela się społecznie w życiu wsi i gminy" (respondent z gminy Dąbie); „Tak, wpływa w sposób pozytywny. Rolnik w prawach socjalnych uzyskał równe prawa z pracownikami zakładów uspołecznionych" (respondent z gminy Połajewo). Zaledwie 9 osób na 227 ankietowanych z tej grupy wyrażało opinie, że status społeczny rolników po przekazaniu ziemi uległ pogorszeniu. Respondent z gminy Janikowo stwierdził: „Jeżeli zdał następcy — nie, jeżeli państwu — występuje obniżenie jego statusu społecznego. Społeczność wiejska traktuje go już nie jak gospodarza, a emeryta lub bezrolnego".

Podsumowując więc — polityka społeczna, w szczególności przez stworzenie możliwości zabezpieczenia potrzeb życiowych starym rolnikom w zamian za przekazanie gospodarstw, wywiera wpływ na zmiany w świadomości mieszkańców wsi. Najistotniejszą z nich jest odchodzenie od traktowania posiadania ziemi i jej ilości jako wyznacznika pozycji i autorytetu rolnika w społeczności wiejskiej. Pozycję tę coraz częściej wyznaczają długie lata ciężkiej pracy i osiągnięte z niej efekty. Dobry rolnik zachowuje swój prestiż nawet wtedy, gdy przestaje być właścicielem prowadzonego dotychczas gospodarstwa.

Zauważalne zmiany zachodzą też w tradycyjnym modelu rodziny chłopskiej, w której głowa rodziny, właściciel ziemi, zatracą monopol na jednoosobowe decydowanie o wszystkich, ważnych dla rodziny sprawach. Taką postawę zastępuje wspólne rodzinne dyskutowanie i decydowanie w najważniejszych kwestiach.

Zmiany widoczne są również u samych rolników przekazujących ziemię. Ostrożna akceptacja dla polityki rolnej i społecznej realizowanej przez państwo może być zwiastunem procesu szerszego włączania się rolników indywidualnych w nurt życia społeczno-politycznego naszego kraju.

I wreszcie fakt docenienia pracy rolników i objęcia ich takimi samymi świadczeniami społecznymi, jak w przypadku innych, pozarolniczych zawodów, ma dla rolników bardzo istotne znaczenie jako czynnik podnoszący rangę wykonywanego przez nich zawodu.

THE EFFECT OF SOCIAL POLICIES ON CHANGES IN A CONSCIOUSNESS
OF COUNTRY DWELLERS

Summary

In the years of 1979 - 1980 the author, together with his team was engaged in research works aimed at presenting the effect of social policy on an improvement of living conditions of aging farmers. Farmers inhabiting 29 communes in 11 districts in Wielkopolska, Kujawy regions and in the Western and (Northern (Regained) Territories were submitted to the survey investigation.

Changes in a consciousness of country dwellers effected by social policy were one of the objects of the research. The article elaborates this problem as well.

The territorial, chronological and material scope of research and source materials used are presented in the first part of the article.

Next, the most important, in the author's opinion, trends of changes in a consciousness of country dwellers are described i.e.:

- departure from treating land possessing and its amounts as an indicator of social position and authority of a farmer in his Village community,
- changes in a traditional model of farmer's family,
- creating wider oportunities for individuai farmers to participate in the socio- political life of our country,
- appreciation of farmers' labor and increase in their professional prestige.

Particular statements are illustrated with opinions of individual farmers and of administration and party apparatus workers in communes collected in the survey study.